

Czołowe firmy radiowe
sprzedają na RATY po zł. 28,40
miesięcznie superheterodyny
STEREOFONICZNE

PHILIPSA 456A

Nr. 315. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 16 listopada 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Marsz 150 żydów pieszo do Palestyny

Wczoraj wyruszyli z Warszawy bez paszportów i wiz

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś rano wyruszył z pod Warszawy w drogę do Palestyny oddział, składający się z 150 piechurów z adw. Rippel na czele.

Wśród uczestników oryginalnego marszu znajduje się 136 młodzieńców żydowskich i 14 dziewcząt.

Na czele oddziału kroczy choraży z niebiesko-białą chorągwią.

Przed rozpoczęciem marszu członkowie oddziału złożyli przysięgę, iż muszą dotrzeć do Palestyny i że gotowi są nawet na śmierć. Jak wiadomo, marsz ten miał rozpocząć się jeszcze przed kilku tygodniami. Został jednak wstrzymany wobec zakazu władz. Adw. Rippel, który jest radykalnym rewizjonistą, zdołał wtedy zebrać około 1000 chętnych, przeważnie bezrobotnych żydów.

W międzyczasie jednak szeregi jego oddziału stopniały, gdyż prasa żydowska, pisząc o tym przedsięwzięciu w pesymistycznym tonie podkreślała, iż cała impreza jest skazana na fiasko, zwłaszcza, że oddział adw. Rippela rusza w drogę bez paszportów i wiz i że prawdopodobnie zostanie wstrzy-

many na granicy.

Nie bacząc na te ostrzeżenia, udało się p. Rippelowi skupić stokilkadzieciąt osób, fanatyków oryginalnej demonstracji.

Adw. Rippel w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż wierzy, że uda mu się doprowadzić swój plan do końca i młodzież szczęśliwie zaprowadzić

do Palestyny. Trudności, związane z brakiem paszportów i wiz zamierza on pokonać w oryginalny sposób. Na granicy każdego z państw trzyosobowa delegacja uda się do najwyższych władz danego kraju i będzie prosić o zezwolenie na przemarsz przez dane terytorium. Jest tylko pytanie, czy wpuszczą do

którego z krajów nawet te trzy osobowe delegacje... Narazie oddział wyruszył, kierując się w stronę Góry Kalwarii.

Uczestnicy marszu zaopatrzeni zostali w jednolite umundurowanie, składające się z czapki i stroju marszowego.

Marsz obliczony jest przez organizatorów na kilka miesięcy.

Czy Madryt będzie zburzony? Gwałtowne bombardowanie stolicy albo długotrwałe obleżenie

TALAVERA, 15 listopada. — (PAT). Korespondent Havasa, towarzyszący armii powstańczej, twierdzi, iż po ostatnich gwałtownych walkach, w których powstańcy zastanawiają się nad tym, czy koniecznym będzie zniszczenie Madrytu ogniem artyleryjskim. Dotychczas, w myśl wyraźnego rozkazu gen. Franco, samoloty powstańcze i artyleria bombardowały wyłącznie pozycje wojskowe na przedmieściach. W proklamacji rzucanej przez samoloty, wódz naczelny armii powstańczej wskazał całą północno-wschodnią część Madrytu jako strefę neutralną, w której mogą znaleźć schronienie kobiety, dzieci i osoby, nie biorące udziału w walce. W ten sposób została również oszczędzona od zniszczenia znaczna część Madrytu.

Obecnie jednak powstaje pytanie, czy możliwym będzie zdobycie miasta, bronionego z taką zaciętością, bez zastosowania bombardowania w większych rozmiarach, co pozwoliłoby przerwać łańcuch obrony.

Gdyby naczelny dowództwo armii powstańczej nie zdecydowało się jednak na zniszczenie miasta, walka o Madryt przeciągnęłaby się przybierając charakter obleżenia. Obleżenie to nie wymagałoby całkowitego otoczenia miasta. Do Madrytu prowadzi 7 wielkich arterii komunikacyjnych: trzy z tych arterii znajduje się już obecnie w rękach powstańców; są to drogi, prowadzące do Talavera Toledo i Aranjuez; dwie inne prowadzące do La Coruna i Walencji, są pod ostrzałem artylerii powstańczej. — Pozostają

więc dwie tylko drogi, którymi obrońcy mogą zaopatrywać się w żywność i amunicję, a w razie ostateczności ewakuować miasto; są to drogi, prowadzące do Burgos i Barcelony. Należy jednakże zaznaczyć, iż w pewnej odległości od stolicy zostały one już przecięte. Pierwsza z tych dróg przebiega przez front na odcinku Samosierry, druga zajęta jest przez powstańców na południe od Siguenzy. Wojska rządowe, komunikując się z Barcelona i Walencją, muszą w odległości mniej więcej 50 km. od stolicy opuszczać te główne arterie komunikacyjne, posilając się drogami drugorzędnymi, których stan jest opłakany. Wydaje się więc trudnym w tych warunkach zapewnienie zaopatrzenia w żywność miasta, liczącego przeszło milion miesz-

kańców, tym bardziej, iż artyleria i lotnictwo powstańcze będzie starało się utrudnić posiłkowanie się nawet tymi drogami komunikacyjnymi. Z drugiej strony zbliża się okres zimy, który niewątpliwie w razie przedłużenia się wojny, będzie niekorzystny dla oblegających. — Dotychczas główne dowództwo armii powstańczej nie rozstrzygnęło jeszcze dylematu: gwałtowne bombardowanie Madrytu czy walka pozycyjna dokoła stolicy.

Nowy nalot na Madryt

MADRYT, 15.11. (PAT) — Specjalny wylasciennik Havasa donosi, że dziś rano nastąpił nowy nalot samolotów powstańczych na Madryt, w którym wzięło udział 12 samolotów myśliwskich i 10 bombowych.

Zrzucone bomby poczyniły znaczne szkody. Jedna z nich spadła na budynek w dzielnicy uniwersyteckiej i uszkodziła go. Druga bomba wybuchła na ul. Rosa Deluna. Cały szereg zaś spadło na dworzec Północny oraz gęsto zaludnioną dzielnicę Cuatro Caminos.

W chwili nalotu samolotów zarządzone natychmiast z dobrym skutkiem obronę przeciwlotniczą. Ukazały się samoloty rządowe by nawiązać walkę, lecz eskadry powstańcze odleciały po chwili.

Według niepotwierdzonych wiadomości dwa trzymotorowe powstańcze samoloty bombowe zostały stracone.

MADRYT, 15.11. (PAT) — Dziennik „Mundo Obrero“ twierdzi, iż od dn. 28 października zniszczono przeszło 100 samolotów powstańczych, strącając je w powietrze lub niszcząc na lotniskach i w hangarach.

Okupacja domu akademickiego

Studenci wileńscy demonstrują przeciw rektorowi

WILNO, 15. 11. (PAT). — W związku z zajęciami akademickimi w dn. 12 i 13 b. m. zatrzymano dwadzieścia kilka osób do dyspozycji władz sądowych. W wyniku dochodzenia dwóch stu-

dentów uniwersytetu wileńskiego osadzono w areszcie.

Na znak protestu przeciwko decyzji władz uniwersyteckich, które nie chciały zgodzić się na wyznaczenie oddzielnych miejsc

studentom żydom na salach wykładowych, grupa studentów zamknęła się demonstracyjnie w domu akademickim; demonstracja ma przebieg spokojny.

Zareczyny syna Roosevelta z siostrzenicą miliardera amerykańskiego

WASZYNGTON, 15.11. (PAT) — W kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o zaręczynach panny Ethel Dupont, siostrzenicy prezesa rady administracyjnej wiel-

kich amerykańskich zakładów, produkujących broń i amunicję „Dupont de Nemours“, z synem prezydenta Roosevelta — Franklinem Rooseveltem. Jak wiadomo, rodzi na Dupont de Nemours podczas

ostatnich wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych gwałtownie zwalczała kandydaturę prezydenta Roosevelta, popierając jego przeciwnika Landona.

Uniwersytet krakowski

udekorowany „Polonią Restituta“

WARSZAWA, 15 listopada. — (PAT). Dzisiaj odbyła się podniosła uroczystość wręczenia uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez p. ministra oświecenia prof. Świętosławskiego w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej insygnii orderu „Polonia Restituta“ w uznaniu, jak brzmi dekret p. Prezydenta, jej „bezczennych zdobyczy w dziedzinie nauki polskiej, pielęgnowania tradycji historycznych i patriotycznego wychowania wielu pokoleń“.

Popiersie Kopernika na uniwersytecie w Bolonii

BOLONIA, 15 listopada. — (PAT). W niedzielę, 15 b. m. odbyła się tu uroczystość odsłonięcia popiersia Mikołaja Kopernika na uniwersytecie bolońskim gdzie znakomity astronom polski studiował w latach 1496 — 1500. Popiersie ufundowane zostało przez ambasadę polską w Rzymie, a wyszło z pod dłuta polskiej rzeźbiarki Jadwigi Bohdanowicz.

Bez wrażenia ostatni krok Hitlera

PARYŻ, 15. 11. (PAT). Wypowiedzenie przez Niemcy klauzul traktatu wersalskiego, dotyczących żeglugi rzecznej, zaskoczyło zarówno francuskie koła polityczne, jak i opinię, nie wywołało jednakże specjalnie ostrej reakcji, ponieważ ma ono znaczenie większe pod względem politycznym i taktycznym, niż praktycznym.

Pomnik syna Jaures'a

SOISSONS, 15 listopada. — (PAT). W miejscowości Chaudun, odległej o 7 kilometrów od Soissons odbyło się odsłonięcie pomnika Ludwika Jaures'a, syna Jana Jaures'a, który zginął podczas wojny światowej w bitwie pod Chaudun.

W uroczystości wzięł udział premier Leon Blum.

„Halka” w Berlinie

BERLIN, 15 listopada. (PAT). Dziś wieczorem w operze państwowej na Unter den Linden odbyło się pierwsze w stolicy Rzeszy przedstawienie „Halki” Moniuszki.

Bez akcentów antyjapońskich

MOSKWA, 15.11. (PAT) — 6-ty nadzwyczajny zjazd sowiecki kraju Dalekiego Wschodu wystosował list otwarty do Stalina. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż nie zawiera akcentów antyjapońskich.

Jaka dziś pogoda

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 16 b. m. Rano na ogół chmurno, miejscami mgliście z drobnym deszczem na Pomorzu. — W ciągu dnia przejaśnienie, nocą lekkie przy mrozki. Dniem temperatura do 8 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

50 tys. zł. grzywny na podatnika za rozmyślne ukrywanie obrotów handlowych

POZNAŃ, 15. 11. (PAT). Duże wrażenie wywołało w Wolsztynie nałożenie na jednego z płatników przez miejscowy urząd skarbowy grzywny w wysokości 50.000 zł. za rozmyślne

Awantura w gminie żydowskiej Frakcja folkistów opuściła salę posiedzeń

Na wczorajszym posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Łodzi doszło do wielkiej awantury. — Mianowicie przed przystąpieniem do porządku dziennego, członek rady, radny adw. Józef Wajcman wniósł interpelację pod adresem prezydium, zapytując o kulisy nagłego odroczenia wyborów do władz gminy, rozpisanych, jak wiadomo, początkowo przez władze administracyjne na dzień 15 listopada. W czasie debaty nad tą interpelacją i wnioskami, złożonymi w związku z nią przez niektórych radnych, doszło do gwałtownej scysji między adw. Wajc-

MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ W WYRZYSKU

na uroczystości wręczenia armii zaofiarowanego sprzętu wojennego

WYRZYSK (woj. poznański) 15 listopada. (PAT). Miasto Wyrzysk, położone na pograniczu województw poznańskiego i pomorskiego w prowincji zwanej dawniej „Krajiną” przeżyło dziś radosny moment wręczenia armii 16 ciężkich karabinów maszynowych i 16 granatów wraz z zaprzęgiem i 32 końmi — rezultatu zbiórki zainicjowanej swego czasu przez 37 organizacji społecznych powiatu wyrzyskiego, które następnie utworzyły specjalny powiatowy komitet daru dozbrojenia armii.

Na uroczystości tę przybył marszałek Śmigły - Rydz, w otoczeniu ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, wojewody poznańskiego Maruszew-

skiego i generalicji.

W uroczystościach wzięło udział ponad 40.000 osób.

Marszałek Śmigły - Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni państwo!

Nie miałem zamiaru i nie było w programie, ażebym przemawiał, nie mniej jednak uroczystość tak wyjątkowa wymogła na mnie wypowiedzenie kilku słów.

Dzień dzisiejszy, który mimo tak późniejszego sezonu, jednak przybrał tak wielkie i uroczyste rozmiary, sprowadził takie tłumy i doprowadził do tego bardzo serdecznego zbliżenia szerokiego społeczeństwa do polskiego żołnierza — jest zakoń-

czaniem pewnego dzieła, które trwało dłuższy okres czasu. — Dzień dzisiejszy, jak każdy dzień, nie jest bez wczoraj i nie jest bez jutra.

Czym było to wczoraj? Nim doszło do tej realizacji w postaci materialnej tej ilości broni, trzeba było rzucić inicjatywę, trzeba było zejść się, porozmawiać, trzeba było zachęcić się nawzajem, znaleźć odpowiednie słowa, któreby poderwały do wysiłku, do ofiary.

O czymże mówiono? Mówiono, rzecz prosta, o armii, o żołnierzu, którego szczęściem dla Polski, tak kocha społeczeństwo polskie. Mówiono, że trzeba było, żeby ta armia była najsilniejsza, najlepiej uzbrojona. Dlaczego?

Dla tego, aby Polska, aby ojczyzna nasza, aby państwo polskie było jak najsilniejsze, dla tego państwa, dla tej siły nas wszystkich trzeba zrobić wysiłek ochotniczy. Trzeba zrobić więcej, aniżeli to, co ogół dotychczas przyzwyczaił się uważać za normę obowiązków obywatelskich. To, co dziś widzimy, jako materialny wyraz, czymże jest? Nie jest czymś nakazem, obowiązkiem jak podatek, który trzeba płacić. Jest wolą ochotniczego czynu społeczeństwa tutejszego. To znaczy, że wszystko jedno, czy kto bogaty, czy biedny, bez względu na możliwości materialne, bez względu na to, co kto posiada, każdy dobrowolnie chciał dać swój wysiłek dla tej właśnie ogólnej sprawy, a nie swego osobistego dobra.

Mówię o tym z następujących powodów: oto gdyby trzeba było bronić naszej ojczyzny, to nie tylko te karabiny maszynowe broniłyby jej, nie tylko pociski z tych luf lecące raziłyby wroga, ale przeciwstawiłyby się jemu także siły moralne, które własnie rodzą się i wyzwalają przy tego rodzaju aktach, jak dzień dzisiejszy, jak te wszystkie dni, które go przygotowały tu wśród ludności powiatu wyrzyskiego.

Dla tego, jako reprezentant wojska i jako ten, który ze swego obowiązku musi myśleć właśnie nie o dniu jednym, oderwanym, ale na dalszą metę o wczoraj i jutrze i nie o swoich sprawach, ale o sprawach nas wszystkich — serdecznie dziękuję powiatowi wyrzyskiemu za inicjatywę i wysiłek tak duży, który tę inicjatywę uwieńczył.

Wielka afera szpiegowska

Dalsze aresztowania Niemców w Sowietach

MOSKWA, 15.11. (PAT) — Poza 7 obywatelami niemieckimi aresztowanymi w Moskwie przeprowadzono liczne aresztowania na terenie całego Związku Niemców obywateli Rzeszy, Niemców obywateli sowieckich i Niemców emigrantów.

W Leningradzie aresztowano 11 Niemców obywateli Rzeszy, wśród których znajduje się 3 inżynierów 5 wykwalifikowanych robotników, 1 przedstawiciel niemieckiej firmy drzewnej z żoną, 1 inżynier oraz córka jednego inżyniera.

W Nowosibirsku aresztowano 1 inżyniera Niemca obywatela Rzeszy.

Pozatym aresztowano kilkudziesięciu Niemców obywateli sowieckich, którzy posiadali jakkolwiek styczność z dyplomatycznymi placówkami niemieckimi lub instytucja-

mi niemieckimi. Aresztowania te przeprowadzono głównie w Leningradzie, Kijowie i Charkowie.

Wszyscy aresztowani oskarżeni są z art. 58 paragrafu 6 i 11 kodeksu kryminalnego, to znaczy wytoczona im będzie sprawa o szpiegostwo, za co grozi kara śmierci lub 10 lat więzienia ewentualnie wysiedlenie z granic Związku.

Przypomnieć należy, że z tego samego artykułu oskarżono inżynierów angielskich, których proces odbył się w kwietniu 1933 roku. Jak wiadomo, inżynierowie angielscy zostali wysiedleni z granic Związku.

Charge d'Affaires Rzeszy radca Tippelskirch (ambasador Rzeszy jest nieobecny w Moskwie), interweniował u zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Kreścińskiego i zwrócił mu uwagę na naruszenie traktatów rapperskiego, a szczególnie berlińskiego z dnia 12 października 1925 r. Traktat ten przewiduje, iż żadna ze stron nie może aresztować obywateli drugiej strony bez porozumienia się z władzami dyplomatycznymi i konsulem drugiej strony. Przypuszczać należy, że następstwem aresztowań Niemców będzie wielki proces polityczny.

REPREZENTACYJNE
KINO

RIALTO

Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIS

dawno oczekiwana
**REWELACYJNA
PREMIERA!**

Fenomenalna artystka
i śpiewaczka, najaromniejsza
i najpopularniejsza gwiazda Europy



MARTA EGGERTH

w swojej najnowszej i najlepszej kreacji, w wspaniałym arcydziele filmowym pt.

„PALAC WE FLANDRII”

Realizacja mistrza GEZA v. BÓLVARY.

W GŁÓWNYCH ROLACH MĘSKICH:

**PAUL HARTMAN
GEORG ALEXANDER**

NADPROGRAM:

Rewelacyjna komedia rysunkowa w barwach naturalnych „Miki—strażak”em

Gmach teatru w Kaliszu otwarty wczoraj uroczystie

KALISZ, 15.11. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyło się w Kaliszu szereg uroczystości.

Wczoraj wieczorem przybyli do Kalisza minister komunikacji pik. Ulrych wraz z wiceministrem Piestrzyńskim i nac. Zawistowskim, który reprezentował ministra oświaty. Ponadto przybył z Łodzi p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak.

Przybyli dostojnicy wzięli udział w otwarciu nowowykończonego teatru, zburzonego w 1914 roku

przez Niemców.

W koszarach miejscowego pułku nastąpiło skolei odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego w miejscu, gdzie Marszałek przemawiał na zjeździe legionistów w Kaliszu 6 sierpnia 1927 roku, oraz płaskorzeźby ku czci Marszałka Piłsudskiego przed gmachem rzemieślniczym.

P. premier gen. Sławoj - Składkowski przesłał z okazji otwarcia teatru i szpitala depesze z życzeniami

Skutki nieinterwencji

Anglia i Francja mają poważne kłopoty hiszpańskie

Londyn, 11 listopada.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie są jeszcze ukończone za cięte walki, rozgrywane się od szeregu dni na przedmieściach Madrytu, ale być może, że w dniu, kiedy będą wydrukowane, gen. Franco już całkowicie będzie panem miasta i że w ten sposób będzie stworzone owo „fait accompli”, którego Foreign Office niewątpliwie obawia się w równej mierze, jak Quai d'Orsay.

Zagadnienie hiszpańskie wstępuje w nowe stadium i nietylko w Londynie przypominają sobie czasy z przed pół roku, kiedy po zdobyciu Addis - Abeby wyłonilo się palące pytanie, który rząd należy uznać w Abisynii za legalny i czy ma się pozostać na miejscu, czy też odwołać dawnych posłów, lub też zgłosić nowych. Oczywiście w historii nie należy stosować analogii i biorąc ściśle sprawę Abisynii nie ma nic wspólnego ze sprawą hiszpańską, a jednak dziwnym zbiegiem okoliczności powstają podobne problemy, co wówczas, przynajmniej teraz w sprawie Madrytu. Oczywiście problemy te istnieją jedynie dlatego, ponieważ ze strony Anglii i Francji traktowano cały kompleks równie dziwnie i usiłowano zatłwić przy pomocy tych samych metod. Polityka sankcji była nieszczęściem Europy, ale nikt nie wyciągnął z tego właściwej nauki.

Niejednokrotnie powtarzali-

my, gdy sprawa ta była aktualna, że jeśli się raz zdecydowało uratować Abisynię i przeszkodzić Włochom w aneksji tego kraju, to sankcje muszą być skutecznie przeprowadzone. Albo stuprocentowa polityka sankcji albo wogóle żadna. Trzeba wiedzieć, czego się chce i trzeba umieć przeprowadzić to, co się postanowiło. Ale polityka sankcyjna była już z góry chybionym ciociem, a uchwały o przystąpieniu do Genewy pozostały na papierze.

Podobnie wygląda sprawa polityki neutralności wobec Hiszpanii. Śmieszność komitetu nieinterwencji nie będzie chyba zwalczana przez nikogo na świecie. Każdy wie, że gen. Franco już z góry został poparty przy pomocy pieniędzy, amunicji i ludzi i to oczywiście przez państwa, będące członkami komitetu nieinterwencji. — Również rząd hiszpański był i jest zapatrywany, choć to poparcie nie stoi w żadnym stosunku do strony przeciwnej. W każdym razie o neutralności nie może być mowy.

Z drugiej strony zarówno Anglia, jak Francja, nigdy nie czyniły tajemnicy z tego, iż dla nich prawowitymi rządami są rządy w Madrycie i Barcelonie. Wskutek tego nie utrzymywano żadnych oficjalnych stosunków z rządem Franco w Burgos, aczkolwiek niejednokrotnie pertraktowano nieoficjalnie w Burgos.

Z tej całkowicie niejasnej pozycji wynikną w najbliższych dniach komplikacje, których nie życzy sobie w Londynie i Paryżu, ale których winę ponoszą same rządy angielski i francuski. Idzie mianowicie o to, czy ma się oficjalnie uznać, czy też nie, gen. Franco, który po ewentualnym obsadzeniu Madrytu niewątpliwie stworzy regularny rząd narodowy. Jeśli się to uczyni, to co zrobić w takim razie z innymi rządami Hiszpanii, mianowicie z rządem Caballero, znajdującym się chwilowo w Walencji, i rządem katalońskim? Co do legalności rządu katalońskiego nie można mieć żadnych wątpliwości prawnych, bowiem jest on faktycznie panem w Katalonii. Trochę inaczej wygląda sprawa z rządem Caballero w Walencji, bowiem rząd ten prawie nie rozporządza już żadnym terytorium. — Ale sam ten fakt nie wiele ma do powiedzenia. Przykład negusa nie jest co prawda zbyt zachęcający dla Caballero, ale mógłby się on powołać na przykład króla Alberta belgijskiego, który podczas wojny światowej stracił prawie cały kraj, z wyjątkiem małego cypelka we Flandrii, a jednak był nadal uznawany przez ententę i wszystkie neutralne kraje za legalnego króla kraju, okupowanego przez wroga.

Nie chodzi tu jednak o przykłady, czy kontrprzykłady, lecz o trudną sytuację. Jeśli Anglia

uzna oficjalnie gen. Franco, zanim sprawa władzy w Hiszpanii będzie ostatecznie uregulowana, będzie to oznaczało dyplomatyczne usankcjonowanie wojny domowej. Dopóki jakaś rewolucja, zupełnie obojętne, czy przychodzi ona „z prawa”, czy „z lewa”, nie pobiła faktycznie i całkowicie strony przeciwnej i nie ujęła w swe ręce całkowitej władzy w kraju, dopóty nie jest legalna. Przywódca takiej jeszcze nie zakończonej zwycięsko rewolucji pozostaje buntownikiem.

Istnieje jeszcze obawa, czy Franco — i to sprawa największej kłopotów w Foreign Office — nie proklamuje niezależności tej poważnej części Hiszpanii, którą dotychczas zdobył i w ten sposób stworzy nowy twór państwowy, nad którym faktycznie panuje z punktu widzenia prawa narodów. W każdym razie trudność sytuacji jest wyłącznie skutkiem tej nieszczęsnej polityki neutralności, o której przy puszczano, że przyczyni się do oziębienia europejskiego zarzewia konfliktu, podczas gdy się okazało, że wprost przeciwnie zeromadzone zostały nowe możliwości konfliktu. — Bowiem Franco niewątpliwie będzie przez niektóre państwa europejskie uznany za prawowitego władcę Hiszpanii i w ten sposób dochodzimy ściśle do tego punktu, którego chcieliśmy uniknąć. Zachowanie neutralności powoduje dziś o wiele poważniejsze skutki, niż opowiedzenie się za tą, lub inną stroną.

John Abbe.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych P. K. O. 70.200

Proces dwuch detektywów

odświeży wspomnienia tragedii pułkownika Lindbergha

W trybunalskiej stolicy stanu New Jersey rozpoczęto przygotowania do procesu, który odświeży wspomnienia tragedii płk. Lindbergha i długiej sprawy Hauptmanna. Przed flemingtońskim sądem staną dwaj detektywi, ojciec i syn, Parkerowie o jednakowych imionach Elly, głośni podczas ostatniej fazy zabiegów o uratowanie człowieka skazanego na śmierć za uprowadzenie i zabójstwo baby Lindbergh.

Wedle dość rozpowszechnionego mniemania Hauptmann nie mógł być jedynym sprawcą zbrodni. Podzielał tę opinię gubernator stanu New Jersey Hofmann. Dwukrotnie odraczał egzekucję, ponieważ wątpliwości naszczyły się w związku z zeznaniami niebawale rozreklamowanego dr. Condon, głównego świadka oskarżenia, pośrednika między domniemanymi „kid napperami”, a płk. Lindberghem, dostawcy okupu na cmentarzu w Bronx. Rola tej

co najmniej ekscentrycznej postaci nie została należycie wyświetlona. Wywiady udzielane prasie przez dr. Condon były sprzeczne z relacjami, jakie złożył on podczas śledztwa i na sądownej rozprawie. Dr. Condon miał być ponownie przesłuchany. Pisano, że ukrywał się w obojwie przed aresztowaniem. W końcu jednak władze pozostawiły go w spokoju, pozwalając mu nawet na opuszczenie terytorium Stanów Zjednoczonych.

Od dr. Condon uwagę ogółu odwróciła sensacyjna wieść o znalezieniu człowieka, który nie tylko, jak poprzednio często bywało, wskazał innych, niż Hauptmann winowajców, lecz sam przyznał się do porwania i zamordowania dziecka. Był to ex - adwokat Paweł Wendel, wykolejeniec, kilkakrotnie karany za szalbierstwo, kradzieże wymuszenia. Elly Parker senior, prowadzący przy pomocy syna nieurzędowe śledztwo usu-

pełniające z polecenia gubernatora Hofmanna, przedstawił po ufnym raporcie, zawierającym „prawdziwą historię” uprowadzenia baby Lindbergh, której nie prowadził do osoby Wendela. Władze sądowe uznały wszelakie ten materiał za niewystarczający dla wdrożenia dochodzeń.

Wtedy Parkerowie ściągali ex-adwokata do prywatnego odosobnionego mieszkania. Trzy mali go tam przez kilka dni w zamknięciu, poczym dostarczyli podpisany przez zeń akt samoskarżenia. Natychmiast publicznie rozgłosili swój triumf. Nastąpiło aresztowanie Wendela. Prasa podała wiadomości o nieuniknionym wznowieniu sprawy Hauptmanna. Zdawało się, że człowiek od wielu tygodni czekający na śmierć w trenańskim więzieniu, ocalony jest przynajmniej narazie od elektrycznego krzesła.

Jednakże dywersję zlikwidowano bardzo szybko przy akompaniamencie skandalu. Wendel został wypuszczony na wolność. Podczas pierwszych regularnych badań cofnął wszystkie zeznania, złożone przed detektywami gubernatora Hofmanna, oświadczając, iż wymuszone były za pomocą okrutnych tortur. Jak od razu wówczas informowano, Wendel dostawiony został do więzienia śledczego w przeraźliwym stanie, ze śladami barbarzyńskich katuszy. Opowiadał, jak włożyli mu w u-

sta Parkerowie, okazała się niewskroś fantastyczną.

Sprawa Parkerów wywołała narazie wielką wrzawę, potem stopniowo poszła w zapomnienie. Według obecnych wiadomości, wdrożono przeciw nim sądowe dochodzenie jeszcze przed straceniem Brunona Hauptmanna. Podobno potężne wpływy działały na ich korzyść. Cała historia miała również po smak polityczny z powodu aktywnej roli gubernatora Hofmanna na tle wyborczej walki o prezydenturę Stanów Zjednoczonych. Ponadto Parkerowie grozili ujawnieniami z zakresu inkwizycyjnych metod śledczych, stosowanych przez amerykańską policję.

Gdy wreszcie wydano nakaz aresztowania Parkerów, napłynęły oferty olbrzymich kaucji za pozostawienie ich na wolnej stopie. Równocześnie dwaj detektywi usiłowali potajemnie opuścić teren stanu New Jersey. Podczas jednej z takich prób nastąpiło ich aresztowanie.

Nowy flemingtoński proces zapowiada się pod wieloma względami interesująco, może nawet sensacyjnie, lecz wątpić należy, czy rzuci światło na tajemnice, jakie po niezłomnym wypieraniu się zarzucają mu zbrodni prawdopodobnie zabrał ze sobą do grobu „człowiek o stalowych nerwach”. Bruno Hauptmann.



Cleo de Merode, piękna przyjaciółka króla Leopolda II belgijskiego otrzymała pewnego razu zaproszenie od hiszpańskiego granda do jego apartamentów na filiżankę herbaty. Przedsiębiorczy hiszpan dołączył do listu z zaproszeniem czek na 5 tysięcy franków. Następnego dnia otrzymał odpowiedź, do której był dołączony ów czek.

„Za zwykłą herbatkę jest to stanowczo za dużo, — pisała piękna Cleo, — a za „Tee complet” za mało!

— Słynny król jazzu, Paul Whiteman (wagi on 315 funtów netto), uchodził za najbardziej rycerskiego mężczyznę w Nowym Jorku — opowiadał kiedyś Clark Gable. — Gdy wstaje ze swego miejsca w tramwaju, ustępuje miejsca jednocześnie dwóm damom.

Mr. Jackson odbył podróż do Europy na pokładzie olbrzymia oceanicznego.

— No, jak tam było, przyjacielu — pyta go znajomy po powrocie.

— Cudownie — odpowiada Jackson — wogóle nie zauważyłbym, że jestem na morzu, gdybym przez cały czas nie miał choroby morskiej.

Jak głosowali wybitni yankesi

Zbadanie głosowania rozmaitych popularnych osobistości amerykańskich podczas ostatnich wyborów na prezydenta, dało ciekawe wyniki. Tak np. prezydent Roosevelt głosował oficjalnie sam na siebie, trzymając w lewej ręce, jako te tysz, zegarek, który ongiś należał do Andrew Jacksona. Syn prezydenta głosował również na ojca, ale narzeczona jego, panna Ethel du Pont de Nemours oddała głos na Landona, konkurenta swego przyszłego teścia!

Czołowi bokserzy Ameryki — Jack Dempsey i Gene Tynney głosowali na Roosevelta.

Na czele zwolenników Landona stał potentat prasowy Hoarst. Również Henry Ford głosował po raz pierwszy od dwudziestu lat, aby głos oddać Landonowi. Głosowali także na Landona: były prezydent Herbert Hoover, gubernator Hoffmann, słynny z procesu Hauptmanna i wdowa po prezydencie Teodorze Roosevelt, Edith Roosevelt.

DYMSZA WZYWA WSZYSTKICH O KINA „EUROPA”

Dymsza — to całkiem niezwykły i samorodny talent. Dymsza — to aktor o niebywałej intuicji. Dymsza — to artysta, który przemawia do widza własnym językiem środków i sposobów ekspresji.

Dymsza — to Napoleon humoru. „Bolek i Lolek”.

w kinie „Europa”

to najnowsza i najlepsza kreacja Dymszy.

Scenariusz — niezwykle pomysłowy. Dialogi — dowcipne. Muzyka — przebojowa. Lecz najważniejszą atrakcją filmu jest Dymsza.

Dla tego fenomenu warto zobaczyć film.

najnowszy i najwspanialszy film

Marty Eggerth p. t. „Pałac we Flandrii”
w kinie „RIALTO”

CAPITOL

przoduje w do-
brze filmów wyso-
kiej klasy!

Dziś uroczyście premiera!

Dziennie tylko

3

przedstawienia

4. 7. 10.

W sobotę
i niedzielę
12. 4. 7. 10

Imponujące arcydzieło, w którym wszystkie możli-
wości filmu muzycznego zostały wyczerpane

„KROL KOBIEC”

Gloryfikacja piękna kobiety.

Mimo wysokich kosz-
tów filmu ceny nie-
podwyższone!

Ceny miejsc na wszystkie
seanse od 54 groszy!

Hasłem naszym:
Najniższe ceny!
Najlepsze filmy!

Widowisko tak piękne, że w cień usuwa wszystkie
wielkie filmy, które kinematografia dotychczas wydała

W rolach głównych:
WILLIAM POWELL,
Luiza Rainer, Myrna Loy
Reżyseria: **Robert Z. Leonard**

Dzisiejsze audycje

TRIO GITAROWE

Atrakcyjnie zapowiada się audycja radiowa o godz. 17.15, w której wystąpi przed polskim mikrofonem „Wiener Gitarren - Kammermusik - Trio”. Nazwa tego zespołu pochodzi od jego składu — mianowicie obok skrzypiec i altówki ważną rolę odgrywa tutaj gitara, która wśród wiedeńców posiada starą tradycję. W programie wykonane zostaną charakterystyczne utwory wiedeńskie.

PADEREWSKI GRA

Wielki muzyk, największy z pianistów chwili obecnej, Ignacy Paderewski nagrał szereg płyt. W ten sposób utrwalona została gra tego fenomenalnego artysty. Kilka z tych nagrań usłyszymy w radiowej audycji płytowej o godz. 12.03. W programie słynna „Campanella” Paganiniego, przeobrażona na fortepian przez Lisztę, utwory Schuberta, Chopina oraz z własnych kompozycji: „Krakowiak fantastyczny” op. 14 nr. 6 i Nakturm op. 16 nr. 14.

„ZDOBYCZE POLSKIEGO USTAWO- DAWSTWA”

Spośród wielu zagadnień, które wyłoniły się z chwilą odzyskania niepodległości do najbardziej palących należało opracowanie jednolitego ustawodawstwa. Koniecznym było opracowanie szeregu wielkich dzieł prawodawczych, kilku kodeksów. Dużą część tego zadania została już dokonana, a komisja kodyfikacyjna pracuje usilnie nad dalszymi częściami polskiego ustawodawstwa. Praca to trudna i skomplikowana, gdyż zmieniają się z dnia na dzień potrzeby społeczeństwa. Temat ten omówi prof. Stanisław Gołąb w audycji radiowej o godz. 17.00.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

ULGOWE PRZEJAZDY

do Paryża

Wyrabianie wiz.
Dla studentów

wizy: francuska, belgijska,
niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBIS, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33
turyt. 249-40

Indywidualne przejazdy do PALESTYNY

Wagons-Lits/Cook. Łódź
Piotrkowska 68, tel. 170-70

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
w niedziele i święta od 10—12

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chorób

skórnych, wenerycznych
i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

ZARZĄD

GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ m. ŁÓDZI

podaje niniejszym do wiadomości, że dodatkowy budżet Gminy Żydowskiej na 1936 rok, oraz V część (ostatnia) listy składek na 1936 rok, zawierająca dotąd nieopodatkowanych płatników składki gminnej na 1936 rok, zostają w myśl istniejących przepisów wyłożone do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 16 listopada do dnia 24 listopada 1936 roku włącznie w kancelarii Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dnia 15 listopada 1936 roku.

Prof. Celina Sandler

b. wieloletni prof. Université de Beauté w Paryżu, długoletnia instruktorka kursów kosmetycznych w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 11, będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych w zakresie pielęgnacji skóry oraz Indywidualnego maquillage'u w dn. 16 i 17 b. m. w Łodzi w Grand Hotelu od 10-2 i od 4-8 w.

Uważaj! Karty wstępu wydają wszystkie drogerje i perfumerje.

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne
i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9—11 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.

UCHODŹCA z Niemiec (izr.) filolog, udziela lekcji języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego i włoskiego. Przyjmuje także posadę korespondenta tych języków. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia pod „Filolog” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Łodzi, Cegielniana 19.

KINO TEATR

METRO

PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!

Straszny Dwór

Passe-partouts i bilety
ulgowe nieważne.

Najspanialszy film polskiej produkcji p. t.

wg. opery
**Stanisława
Moniuszki**

Ceny miejsc od 54 gr.

Poc. 0 5

KINO TEATR

ADRIA

GŁÓWNA I

KINO TEATR

MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dziś
Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!

Tajemnica czarnego pokoju

W podwójnej roli

Nadprogram! Potężny dramat nienawiści i zemsty p. t. „Zapomniane twarze” W roli gł. H. Marshall

Wielki film grozy i niesamowitości p. t.

BORYS KARLOFF

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy (strona 3 szpalt), 1-sza strona 2 zł; Reklamowy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 ssp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.